

# O grzejnikach inaczej

- Jak pracuje grzejnik?
- Jaki powinien być grzejnik?
- Jakie wyróżniamy konstrukcje grzejników?
- Czy można umieścić grzejnik w kanale?
- Czym się kierować, dobierając grzejnik?

O grzejnikach, ich konstrukcji i działaniu napisano chyba wszystko. Czy to oznacza, że wiedza o nich jest już pełna? Na pewno nie. Grzejniki mają swoje tajemnice, które znają tylko nieliczni wtajemniczeni. Tym, którzy dopiero je poznają (lub tym, którzy myślą, że posiadli już całą wiedzę na ich temat), chciałbym zwrócić uwagę na to, czego jeszcze nie wiemy.

Grzejnik, w większości przypadków, jest traktowany jako element centralnego ogrzewania, który przekazuje nam ciepło z kotła do pomieszczenia, rzadziej jako element wystroju pomieszczenia, w którym się znajduje, a prawie wcale jako „przyjaciel”, dzięki któremu mamy w pomieszczeniu komfort ciepły. Jak wiemy, w zależności od parametrów pracy instalacji grzewczej, grzejnik oddaje ciepło w większości przez konwekcję (wyższe parametry) lub przez promieniowanie (niższe parametry). Zaletą takiego grzejnika jest to, że pracuje cicho, chyba że ktoś, komu się wydaje, że wie wszystko o grzejnikach,

nieprawidłowo zaprojektuje przepływy przez grzejnik i, niestety, zamiast „przyjaciela” mamy w pomieszczeniu „wroga” niedającego nam spokoju, który tylko szumi i stuka, tak jakby chciał nam powiedzieć „ludzie, co wyście mi zrobili, ja nie lubię takiej pracy”. Czy jest to rzadkość? Z mojego doświadczenia wiem, że nie.

Jaki powinien być grzejnik? Widoczny czy niewidoczny? Obudowany czy swobodnie zawieszony na ścianie pod oknem albo obok drzwi balkonowych? Gdyby tych pytań było mało, to możemy pomyśleć chwilę o grzejnikach łazienkowych, których konstruktorzy przechodzą samych siebie i wymyślają takie ich kształty, że patrząc na nie aż trudno uwierzyć, że mamy do czynienia z grzejnikiem.

Spróbujmy usystematyzować naszą wiedzę o grzejnikach. Zaczniemy od materiałów, z których mogą być wykonane. Kiedyś nie było z tym problemu. Grzejniki członowe były żeliwne, a ze stali robiono grzejniki tzw. rurowe. Potem pojawiły się grzejniki stalowe płytowe, ale przez błędy konstrukcyjne, technologiczne i eksploatacyjne miały tak złą sławę, że dopiero wprowadzenie do ich produkcji technologii zabezpieczania przed korozją, przejętej z przemysłu samochodowego (tzw. KTL – czyli kataforetyczne powlekanie powierzchni farbą) oraz poznanie czynników powodujących korodowanie stali w instalacjach wodnych (zawartość jonów korozyjnych w wodzie) spowodowało, że obecnie ten rodzaj grzejników jest wiodący na rynku i to ze znaczną przewagą nad innymi rodzajami grzejników.